

1776. Actum in Curia Regia Varsoviensi...



Actum in Curia Regia Var-  
saviensi Die secunda Men-  
sis Augusti Anno Domini  
millesimo septingentesimo se-  
ptuagesimo sexto.



XVIII. 2. 902

1776



AD Officium & Acta praesentia Castrensis Ca-  
pitanealia Varfaviensia personaliter veniens  
nobilis Antonius Vincentius Mianowski Syn-  
dicus Civitatis antiquae Varfaviae, eidem  
Officio & Actis ejus deductionem Jurium per totam Commu-  
nitatem Antiquae Varfaviae factam & conscriptam in Actis Ci-  
vitatatis ejusdem oblatuatam & ingrossatam Sigillo dictae Ci-  
vitatatis circa subscriptionem praelibatae Civitatis Notarij com-  
munitam, obtulit & ad ingrossandum in Acta praesentia  
porrexit de Tenore tali: = Skromność y uleganie zdarza-  
jącym się przypadkom będąc zawsze rzeczą szacownieyszą,  
nad zbytnią chociaż przy sprawiedliwości porywczosc, była  
szczegulnieyszą Miastu Warszawie pobudką, iż zaniezione  
przeciwko sobie w Xięgach Grodzkich Warszawskich pod  
dniem dwudziestym siódmym miesiąca Grudnia roku przesz-  
łego zaskarżenie względem bezprawnego iakoby zabronienia  
Żydom tak w Mieście samym, iako y okolicach iego usta-  
wicznego mieszkania y prowadzenia handlow, oraz rze-  
miost sprawowania, milczeniem aż do tego momentu pokry-  
ło: spodziewaiąc się, iż sam czas odkrywaiący poznanie

choć nayniewiadomszych rzeczy usprawiedliwi postępowanie iego zawsze z prawem zgodne, lecz kiedy nowym sposobem w poparciu dawniejszego zakazania iuż to względem niemienności praw na przeciwko Zydom, iuż to względem zuchwalego iakoby z temiż Zydami obeyścia się, widzi przeciwko sobie podane zażalenie, zna swoim interessem publiczne z siebie uczynić usprawiedliwienie; Zachowując się zawsze w obrębach tey skromności, ktorey po nim uszanowanie osób w kraiu znamienitych wyciągać zwykło. Nie tajno być musi wszystkim, iako Nayiasnieyszy Monarchowie Polscy przeznaczając Miasto Warszawę iuż na zwyczajną dla siebie rezydencyą, iuż na miejsce obrad Kraiowych, y ziazdow Publicznych, chcieli ie nietylko do zewnętrznzey ozdoby, y wewnętrznego iako najlepszego rządu prowadzić, ale też razem oddalić wszelkie przeszkody tamujące wzrostu tak powszechnego Stanu Miasta, iako też partykularnych swobod Obywatelow. Widząc zaś z przykłądu innych Miast naywiększą z Zydostwa w nich osiadaiącego, y wszelki sposob do życia mieszkańcom odbieraiącego upadku przyczynę uznali, potrzebę ubeśpieczyć Miasto Warszawę od tey powszechney zarazy, oddalając Zydostwo, nie tylko od prowadzenia w tym Mieście zwyczajnego handlu, y sprawowania rzemioł, ale też nawet od ustawicznego w nim y okolicach iego przemieszkiwania. A lubo Miasto Warszawę widzieli stoiącą w Xięstwie Mazowieckim, w tym Xięstwie, ktore podług szczegulnych praw sobie służących nie cierpiało w swoim Okręgu Zydostwa, przecież nie przestaiąc na tym ogólnym ubeśpieczeniu nadali im szczegulne Prawa = A nayprzed Nayiasnieyszy Zygmunt pierwszy Krol Polski przywileiem swoim w Krakowie na Seymie Roku tyfiąc pięćset dwudziestego siódmego datowanym zakazał Zydostwu wiecznemi czasy mieszkania y osia-

dania w Warszawie y w iey okolicach. Nayiaśnieyfzy zaś Zygmunt August ofobnym przywileiem w Warszawie na Seymie Roku tyfiac piecset siedmdziefiątego nadanym, nie tylko co do samego Miasta przywiley powyższy potwierdził, ale też okolice iego wyraźnie determinował, rozciągając ie do dwoch mil, z iedney y drugiey strony Wisły, a zakazując w takowym okręgu mięszkania, handlowania, y rzemiofi sprawowania Zydowstwu pod karą konfiskacyi wfzytkich majątkow, y rzeczy, oddawszy exekucyą takowey ustawy pod bytność swoią Juryzdykcyi Marzałkowskiey, a zaś pod niebytność Urzędowi Starościńskiemu. Toż samo y następcy Jego aż do dzisieyzego szczęśliwie panującego Nayiaśnieyzego Kiola Jmci zachowane mieć chcieli, potwierdzając wfzystkie prawa, przywileia y swobody Miastu Warszawie od Przodkow swoich łaskawie nadane, Nayiaśnieyfa też Rzeczpospolita uznając w kwitnącym Miast stanie gruntującą się znaczneyszą część dobra publicznego niechciała być odstępną od myśli swoich Monarchow, lecz łączyła wraz z niemi chęć ufzcześnieienia Miasta Warszawy, y tak na Seymie Roku tyfiac sześćset trzynastego volumine tertio folio centesimo septuagesimo nono. Przywiley Nayiaśnieyzego Zygmunta Augusta powyżey wymieniony we wfzystkim iak nayuroczyściey utwierdziła, y aby od każdego bez excepcyi był zachowany zaleciła, toż samo deklarując przez drugą konstytucyą tyfiac sześćset siedmdziefiątego szostego volumine quinto, folio trecentesimo octuagesimo sexto, gdzie wfzystkie prawa &c: immunitatis Miastu Warszawie nadane approbowała, na mocy których konstytucyi zapadły różne dekreta między Miastem Warszawą a Zydostwem zuchwale do Miast y okolic iego cisnącym się. A nayprzod Dekret roku tyfiac sześćset czterdzieftego of-

mego w sądach Jego Królewskiej Mci Relacyinych, przez  
 ktory w exekucyi powyższych praw przywileiow y konstytu-  
 tucyi incolatus, tudzież handlow y rzemioſſ ſprawowanie  
 nietylko w ſamym Mieście Warszawie ale y okolicach iego  
 do dwoch mil Zydom zakazane było pod karą konfiſkacyi  
 majątkow, y towarow, tudzież zapłaceniem winy czerw-  
 nych złotych dwa tyſiące, ktorego dekretu exekucya Jury-  
 zdykcyi Marſzałkowſkiej pod bytność, a zaś Jnryzdykcyi  
 Staroſcińſkiej pod odiazd Jego Królewskiej Mci zlecona,  
 y oddana zoſtała, a ten dekret iako y inne we wſzystkim  
 konſtytucya roku tyſiąc ſiedmſet dzieſiątego volumine ſex-  
 to folio centefimo nonageſimo ſecundo utwierdziła przeciw-  
 ko Zydom różnemi protekcyami ſzczytającym ſię, y one or-  
 dinariæ executioni oddała. Potym w Sądach Marſzałkowſkich  
 Koronnych naywyżſzey inſtancyi w latach naſtępujących iako  
 to: pierwszy w poniedziałek po Oktawie Bożego Ciała tyſiąc  
 ſiedmſet ſzeſćdzieſiątego pierwszego, drugi w ſrzedę po  
 Niedzieli biały tyſiąc ſiedmſet ſzeſćdzieſiątego trzeciego,  
 trzeci w ſrzedę nazajutrz Święta Ofiarowania Nayświęt-  
 ſzey Maryi Panny tyſiąc ſiedmſet ſzeſćdzieſiątego piątego,  
 czwarty dnia piętnaſtego mieſiāca Maia roku tyſiąc ſiedm-  
 ſet ſiedmdzieſiątego, karzące tak Zydoſtwo zuchwale ſprze-  
 ciwiałące ſię publicznemu prawu, iakoteż Dziedzicow y Poſ-  
 ſefforow Pałacow, Dworkow, y Domow dających Zydom  
 protekcyą wyraźnie przeciwko prawu; dla zapobieżenia  
 zaś dalſzym bezprawiom nakazujące miaſtu wyſtawienie  
 depofitorij dla ſkładu towarow Zydoſkich, końcem ſprze-  
 dawania ich Kupcom na cał do Miāſta Warszawy ſprowa-  
 dzonych, a dla iak nayporządnieyſzey tego wſzytkiego exe-  
 kucyi, ordynacye tak dla Zydom iako też dziedzicow y Poſſeſ-  
 ſorow Pałacow, Dworkow, y Domow przepiſuiące, ktore do  
 publicznych wſzytkich wiadomości iuż w roku tyſiąc ſiedm-

set siedmdzieſiątym dnia dwudzieſtego pierwſzego Lipca  
 iuż w roku tyſiąc ſiedmſet ſiedmdzieſiątym piątym dnia  
 piątego Czerwca podane były; tak więc ubezpieczone Miaſto  
 Warszawa y w generalności, y w ſzczegulności znalazło  
 ieſzcze tyle względow u Nayiaſnieyſzey Rzeczypoſpolitey  
 na oſtatnim Seymie zgromadzoney, iż lubo ta przez  
 konſtytucya pod tytułem **PODATEK od ZYDOW**, Zydof-  
 twu oſiadania w mieyſcach, gdzie im dawniey ſzczegul-  
 ne Woiewodztw y niektorych Ziem naybardziej Xięſtwa  
 Mazowieckiego prawa zabraniały, pozwoliła, przecieź od  
 tego Miaſto Warszawę, iako iedyney całego kraiu tak dla  
 rezydencyi Nayiaſnieyſzych Monarchow, iako y Publicz-  
 nych obrad y ziazdow odprawiania ſię zaſzczyt wyraźnie  
 wyłączyła. Podchlebiało wprawdzie ſobie Zydofstwo przez  
 tłumaczenie tey konſtytucyi, iż wolność wyżej wymienio-  
 na ſłużyła im y ſłuży nietylko do oſiadania w całym Xię-  
 ſtwie Mazowieckim aż pod ſame Miaſto Warszawę, ale też  
 prowadzenia handlu wſzelkiego rodzaju dla uczynienia Ku-  
 pcom Chrzeſciańſkim w Mieſcie Warszawie mieſzkaiącym  
 dywerſyi, a to dla niedepaktowania w ſprzedawaniu to-  
 warow tak Obywatelow w rzeczonym Mieſcie zawsze  
 przebywaiących, iako też do niego przybywaiących. Lecz  
 tym tłumaczeniem czynili krzywdę czyſtym intencyom  
 Nayiaſnieyſzey Rzeczypoſpolitey dążącey zawsze a wſzcze-  
 gulności pod przezornym Panowaniem Nayiaſnieyſzego te-  
 raz ſzczęſliwie Panuiącego Krola do podźwignienia Miaſt  
 z ich upadku. Ta bowiem konſtytucya pozwoliła Zydom  
 oſiadać tylko na odłogach dotąd nieużytecznych, y niewy-  
 robionych ( ſłowa ſą konſtytucyi ) ktore do Miaſta War-  
 szawy y okolic iego w żaden ſpoſob ſtoſowane być nie mo-  
 gą, gdyż w Okręgu oney żadne odłogi nieużyteczne y nie-  
 wyrobione nie znajduią ſię, lecz grunta wſzyſtkie albo za-

bułowane albo przez Chrześcian Obywatelow uprawione  
 widzieć się dają, tym bardziej gdy konstytucya rzeczona  
 przywileia, prawa, y dekreta względem niemiejszkania Zy-  
 dow temuż Miastu służące in toto, a nie w iakowey części  
 approbowała, więc ich nie zniosta, a niezniostszy y owszem  
 na nowo utwierdziwszy, y nowey cyrkumferencyi Miasta  
 Warszawy względem wolności Zydow nie oznaczywszy,  
 tym samym zostawiła wyraźnie Miasto Warszawę wolne od  
 Zydostwa w takiej rozległości, w iakowey ią do dwoch mil  
 z iedney y drugiey strony Wisły dawniejsze prawa, przy-  
 wileia y dekreta ubezpieczyły, lecz większa ieszcze krzy-  
 wda tym intencyom Najiaśniejszey Rzeczypospolitey dzia-  
 ła się y dzieie przez to tłumaczenie wolności nie tvlko do  
 osiadania, ale też handlowania Zydow, gdyż wyraźnie myśl  
 Najiaśniejszey Rzeczypospolitey w namienioney konstitu-  
 cyi widzieć można, iż im pozwoliła osiadać na odłogach  
 nieużytecznych y niewyrobionych szczegulnie dla wyrabia-  
 nia onych, y dla tego Zydow ktorzychby lustracye przy wy-  
 robionym przez nich samych, a nie przez Chrześcian  
 gruncie ( słowa są znowu konstytucyi ) w rolniczym po-  
 wołaniu zastała, z powinności płacenia pogłownego na zaw-  
 fze, a od innych podatkow publicznych na rolnikow przy-  
 padających iednych do lat trzech, drugich do lat sześciu u-  
 wolniła, dając przeto poznać, iż Zydow osiadających na od-  
 łogach nie użytecznych y niewyrobionych chciała mieć rol-  
 nikami a nie handlującemi y owszem robiąc różnicę między  
 rolnictwem y handlem a obojętość ich nazawsze ułatwiając  
 zakazała Zydow handlu gdzieby im prawnie nienależało, te-  
 mi słowy = mieć chcemy aby Rabinowie nie pozwalali y nie  
 dopuszczali żenic się tym Zydow, ktorzyby prawem pozwo-  
 łonym handlem, rzemiosłem, rolnictwem lub służbą nie ba-  
 wili się = ktorym wyrazem znowu ocalone zostały wewszy-



stkim prawa przywileia, y dekreta Miasta starey Warszawy, tego Miasta, ktore Rabina y buźnicy nigdy nie znało, y nigdy nie widziało tego, aby Miasta ktorego przywileia prawem publicznym utwierdzone, a żadnym poślednieyszym nie uchylone, żadnego handlu y rzemiośl sprawowania Żydom nie dozwalały, y owfzem wyraźnie pod karą konfiskacyi y zapłaceniem winy dwoch tysięcy czerwonych złotych zabraniały. Nakoniec czyni naywiększą krzywde Nayiaśniejzey Rzeczypospolitey, to tłumaczenie wyżey przywiedzionej konstytucyi iakoby dla zapobieżenia depaktacyi Kupcom y Rzemieśnikom Chrześcianom wystawieni byli Kupcy religii Zydowkiey dla uczynienia w sprzedawaniu towarow y rzemiośl dywersyi, bo lubo ciż Kupcy y Rzemieśnicy Chrześcianie nie formuią prosto ciała Rzeczypospolitey, przecież formuią ciało Miasta, w ktorego są współczności, y podległości, okazując tym samym, iż zostaią pod Zwierzchnością właściwych Jurysdykcyi, ktorym jest dana od Nayiaśniejzey Rzeczypospolitey moc nie tylko wzglądania w wykroczenia partykularnych Obywatelow, ale też stanowienia ceny towarow y rzeczy, aby ta nie dependowała od arbitralney przedaiącego woli. Te Jurysdykcye od początku nadaney sobie mocy sprawowały wszystkie obowiązki urzędu swego tak, że dotąd w tym punkcie nikt się do tych czas nie doczyta zaskarżenia, w tym zaś rzeczy stanie możnaż pomysleć aby Rzeczpospolita nie mając publicznego zaskarżenia tak przeciwko partykularnym Kupcom y Rzemieśnikom, iako też przeciwko Jurysdykcyom onych doglądaiącym miała używać lekarstwa gorszego od choroby przez wystawienie Żydow zawsze zuchwałych przeciwko prawu one lekce wazących, y śmiało przestępujących, a w przestapowaniu nigdy prawie niedościęłych przeciwko Kupcom y Rzemieśnikom Chrześcianom zostaią-

cym z majątkiem y osobami pod zwierzchnością, która łatwy ma zawsze sposob dochodzenia ich, wykroczenia przez zkombinkowanie przedaży z szacunkiem rzeczy urzędownie stanowiącym, czyliby raczy nie przyłączyła ta Najjaśniejsza Rzeczpospolita do napomnienia Jurysdykcyi nie czyniących zadość obowiązkom urzędów swoich w stanie sianiu szacunku rzeczy lub karania wykraczających, tak iak zawsze w podobnych przypadkach czyniła, niżeliby miała wzywać Żydów na ukaranie nie obwinionych urzędów y osób im podległych, co też że nigdy nie było, nie tylko w intencyi Najjaśniejszey Rzeczypospolitey, a tym bardziey ani w uskutecznieniu, przeświadczeniem niech będzie każdemu konstytucya Seymu ostatniego tak iak sama w sobie brzmi, nie zaś iak iest przeciwnie przez Żydostwo tłumaczona. Mimo ktorego przeświadczenia rzeczone Żydostwo idące zawsze w brew prawu starało się nie tylko trwać w uporze dawnych przestępstw względem przedawania towarów w samym Mieście, a tym sposobem Mieszczan podatkom publicznym podległych niszczyć y ubożyć, lecz ieszcze pod pozorem uroionej prawem iakoby pozwoloney wolności zaczęło się lokować na gruntach tuż pod samym Miastem Warszawą, y pod Jurysdykcyą iego zostających, a za ktorymi ieszcze grunta lokacynie Miasta rozciągają się, na gruntach od dawnego czasu przez Chrześcian wyrobionych, nareście na gruntach aktualnie przez tychże Chrześcian zabudowanych znalazłszy protekcyą wyraźnie przeciwną prawu od Dziedzicow y Possessorow Dworkow y Domow na tychże gruntach stojących, ktorzy im nietylko ustawicznego u siebie mieszkania, ale też handlow y rzemiosł sprawowania publicznie tym właśnie sposobem iak go Kupcy Chrześcianie w samym Mieście na mocy przywileiow y praw publicznych zażywają pozwolili, przy czym aby toż Żydostwo

nadal utrzymało się a bezprawny swoy krok upoważniło, udali się z zaskarżeniem do Najjaśniejszey Rady Nieustającej na Miasto Warszawę, iakoby względem tamowaney im wolności, którą sobie przeciwko prawu tuż pod Miastem przywłaszczyli. Ten memoryał przez Zydow podany ( o którym całe Miasto nie wiedziało ) polecony był Departamentowi Pollicyji, wołane było zatym Miasto do tegoż Departamentu, na sam przod słownie, a potym bilettem przez Wielmożnego Sekretarza tegoż Departamentu do Prezydenta Miasta przyślanym, z zaleceniem nieodwłocznego stawienia się w tymże Departamencie końcem usprawiedliwienia się na zażalenie od Zydow podane. Jakoż znając toż Miasto obowiązek podległości swey, będąc wyżej wyrażonym sposobem pociągnięte nie w osobach kilku Mieszczan Kupieckiego powołania ( bo ci iak każdemu wiadomo nic w partykularności nie oznaczają w interesach całości Miasta tyczących się ) ale w osobach Prezydenta Starzych porządkow Miasta y Syndyka iako generalnego Miasta Plenipotenta stano, y nie w inny sposób iak tylko na znak posłuszeństwa Zwierzchności tey naywyższey Magistraturze między Seymem a Seymem ustanowionej, y nie w sposób zanoszenia skargi na Zydow, bo ta od Zydow na Miasto już zanieśiona była, ale końcem przełożenia y podania do wiadomości praw y przywileiow temu Miastu służących; to pismo od Departamentu Pollicyji do Miasta przyślane przeświadczeniem dla każdego być powinno przeciwko wyrazom przeciwnym w zanieśionych manifestach umieszczonym iakoby Miasto, czyli kilka partykularnych Mieszczan udało się z skargą na Zydow, wszakby nie potrzeba było rekwirować Miasta o produkcją praw, gdyby samo z zaskarżeniem przeciwko Zydow do Najjaśniejszey Rady przyszło, bo w takim przypadku byłoby

interessem farnego Miasta złożeniem praw podierać zanie-  
sione od siebie zaskarżenie. Tym bardziej gdy Miasto War-  
szawa nie znaydowało u siebie żadney przekonywającej  
przyczyny udawać się do Nayiaśniejzey Rady Nieustaią-  
cey z prozbą o exekucyą prawa przeciwko Zydow, lub  
przynaymniey z zaskarżeniem się przeciwko nim, znaiąc się  
na powadze wyfokiey teyże Nayiaśniejzey Rady Nieustaią-  
jącey, iżby nie przysłało od tak poważney Magistratury  
żądać exekucyi, lub skargę do niey zanosić, wiedząc że są  
do tego ustanowione iurysdykcye, ktore obowiązane są pra-  
wem czynić exekucyą, y karać wykraczających przeciwko  
niemu, a w szczególności do przypadku przeciwko Zydow,  
mając przed oczyma swemi prawa y szczegulne y publi-  
czne, prawa żadnym posłednieyszym prawem nie uchylone,  
y owszem ostatniego Seymu konstytucyą in toto appro-  
bowane, przez którą exekucya tychże praw y dekretow  
przeciwko Zydow pod bytność Jego Krolewskiej Mci Ju-  
rysdykcyi Marszałkowskiej, a zaś pod niebytność Urzędo-  
wi Starościńskiemu jest wyraźnie y iedynie oddana, skutek  
nakoniec sam okazał, że się Miasto ani sposobem skargi, a-  
ni żądania exekucyi nie udawało do Nayiaśniejzey Rady  
Nieustaiącej, gdy tak Zydow sprzeciwiających się prawu  
iako y Jaśnie Oświeconych Jaśnie Wielmożnych y Urodzo-  
nych Possessorow Pałacow, Dworkow, y Domow protegu-  
jących Zydostwo przeciwko prawu zapozwało do Sądow  
Marszałkowskich. Koronnych naywyższej instancyi, tam  
gdzie mu przepis prawa pod bytność Jego Krolewskiej Mci  
wyraźnie kazał, zapozwał zaś y pierwszych y drugich przy-  
zwoicie do tego Sądu, bo nietykając nic tey okoliczności,  
iako do siebie mniej należącey albo Jurysdykcyi Mar-  
szalkowskiej sprawach innych sobie właściwych może rozcią-  
gnąć daley Sąd na milę iedną, lub nie? okazało tylko wyżey

przywiedzionym przywileiem Nayiaśnieyszego Zygmuuta Augusta, tudzież dekretem Relacyinym, konstytucyami lat tyfiac sześcet trzynastego, tyfiac sześcet siedmdziefiatego szostego, y tyfiac siedmfet dziefiatego stwierdzonym, iż do przywileiow przeciwko Zydom ma moc Sąd Marszałkowski Jurisdycyi swoiey aż do dwóch mil w okręgu Miasta Warszawy nadaney użyć, a to nie tylko co do gruntow prawdziwie Mieyskich, ale też nawet y co do Ziemskich, gdy by takimi nie spretendowania ale z natury swoiey były, bo gdy grunta lokacyine Mieyskie nie rozciągają się do dwóch mil, a prawo wszelako chciało przywileie Mieyskie z exekucyą mieć rozciągnione aż do takiej rozległości, w ktorey znaydują się nie tylko grunta Mieyskie, ale y Ziemskie, przeto nadało co do tego przypadku Jurisdycyi Marszałkowskiej moc nad Zydami na gruntach oboiey natury mieszczącemi się nakazując w konstytucyi tyfiac sześcet trzynastego wyżey przytoczoney, aby przywiley Nayiaśnieyszego Zygmunta Augusta Miastu przeciwko Zydom z determinacyą cyrkumferencyi Miasta do dwóch mil nadany, od każdego nienaruszenie był zachowany, a zatym nakazując w generalności nie wyłączyło nic z tego w szczegulności. Ktore prawa co do Jurisdycyi Marszałkowskiej w tey mierze ponowiane są następującemi konstytucyami, Nayprzod konstytucyą roku 1766 wzmiankującą, o dawnych prawach incolarum Zydom w Mieście Warszawie zakazujących, a oddającą Zydow Jurisdycyi Marszałkowskiej w tym rozrządzeniu, aby sprawy z Zydami w Sądzie tey Jurisdycyi rozpoczęte, w przypadku odiazdu Jego Krolewskiej Mci do Sądow Grodzkich Potocznych odesłane były, potym konstytucyą Roku 1768 ktora lubo żydow iako naywięcey szkodzących

Miaſtu, oddała Jurysdykcyi iego, wſzelako Miaſtu do Ju-  
 rysdykcyi Marſzałkowſkiej Koronney uczynienia rekurſu y  
 żądania exekucyi praw dozwoliła. Nakoniec konſtytucyą  
 oſtatniego Seymu, która gdy approbowała wſzyſtkie prawa,  
 przywileie, y dekreta Miaſta in toto, chciała ie mieć nie  
 naruſzone nietylko co do całości, ale też y co do exekucyi  
 onych. Przypozwało ieſzcze Miaſto przyzwoicie do tego Są-  
 du, bo w exekucyi nie tylko praw, ale też w exekucyi  
 dekretow tegoż ſamego Sądu, przy zapadaniu których ſtawali  
 nie tylko Żydzi, ale też Jaśnie Oſwieceni, Jaśnie Wielmożni  
 Dziedzicy y Poſſeſſorowie Pałacow, Dworkow, y Domow na  
 gruntach różnie pretendowaney natury ſtojących protegują-  
 cy Żydow, którzy bez excepcyi temuż Sądowi zawaſze ulegali.  
 Nareście ieſt Miaſto przeſwiadczone o przyzwoitości zapo-  
 zwania z ſwoiey ſtrony do tego Sądu, widząc w ſkutku, iż  
 ſię nikt z zapozwanych nie wyłączał od niego, a JO. Xiąż-  
 że Auguſt Sułkowski Marſzałek Stanu Rycerſkiego w Ra-  
 dzie Nieuſtaiającej chciał mieć od ſiebie piſaną komparycyą  
 nie tylko iako od pozwanego, ale też iako od powoda, na  
 fundamencie wydanego od ſiebie pozwu przeciwko Miaſtu,  
 zatym przeto tak przyzwoitym zapozwaniem zyskało Mia-  
 ſto dekret z kontrowerſyi ſtron obydwóch ſądownie czynio-  
 nych tak ſprawiedliwy y z prawem zgodny, iż ſię ſam z  
 ſiebie uſprawiedliwia, gdy w nim nic nie znajduje ſię, tyl-  
 ko to co dawnemi prawami było uſtanowiono, y co dawniey-  
 ſzemi dekretami do exekucyi nakazano. Temu dekreto-  
 wi widziało Miaſto ulegających po więkſzey części Żydow,  
 y ich dawniey protegujących Dziedzicow, y Poſſeſſorow,  
 ſami tylko w ſzczegulności Żydzi mieſzkający w domach  
 przez Jaśnie Oſwieconego Xiążęcia Jmci Auguſta Sułko-  
 wskiego Marſzałka Stanu Rycerſkiego w Radzie Nieuſtaiają-  
 cey umyſlnie wybudowanych, ſtojących na gruncie z natu-

ry Mieyskim poczawszy od Xiążąt Mazowieckich; aż do czasow w ktorych do Possefyy Xięży Paulinow przyszedł, zawsze przez Mieszczan posiadany, z równą iak przed tym zuchwałością nie wzdrygali się sprzeciwić prawy y dekretom. Dla czego powtornie zapozwani zostali w raz z Jasnem Oświeconym Xiążęciem Jmcią Augustem Sułkowskim Marszałkiem Stanu Rycerskiego w Radzie Nienstaiającej, grunt ten za przywileiieiem juris caduci ad finistram Cancellariæ informationem exportowanym pod ow czas posiadającym, ktorzy to Zydzi nie chcąc w tym Sądzie na powtorne zapozwanie odpowiadać, nie staneli, a nie pisząc komparycyi popadli tey karze, ktorą prawo y prawność na niestawiających wkazały. Zatem więc zupełnym przekonaniem w rzeczy nie nowo osądzoney, ale gotową z prawa exekucyą mającej przystąpiono do dopełnienia rygoru prawa y dekretow na upornych y zuchwałych Zydow, przy czym lubo się znajdowało Miasto iako strona, wszelako cała exekucya odprawiona w tych obrębach iak się podług prawa należało. Zabrano Zydow towary iako ogłoszone przez prawa y dekreta podlegające konfiskacie, a zabrano w naymniejszey części, gdyż znaczniejsze y szacowniejsze towary przed czynieniem exekucyi starano się sposobami Zydow właściwemi po różnych na ow czas nie wiadomych mieyscach ulokować. Cierpi zaś Miasto nieznośną krzywdę przez rozsiane nietylko w kraiu, ale y w zagranicznych kommercyach zarzuty, iakoby złupiwszy ze wszystkiego majątku Zydow uczyniło ich nie sposobnymi do uiszczenia się kredytorom swoim. Przydzie ten czas w ktorym Miasto okaże iawnie płonny y żadnego gruntu prawdy niemający zarzut, teraz zaś uczynieniem powyższego usprawiedliwienia nie na słowach ale na prawie y dowodach ugruntowanego, chce okazać niewinność w tym, w czym przez zanieśione manifesta

widziało się być zakarżonym, iż miało y ma prawo nie cierpienia Żydow ustawicznego mieszkania y handlowania pretendujących, a to nie tylko w Mieście ale y okolicach jego do dwóch mil, że na mocy takowego prawa czyniło, tam gdzie należało, o przestępstwo temuż prawu, że w czynieniu ich nie było cienia zuchwałości, ale wszystkich krokow y postępkow widoczna prawność. Tak zaś czyniąc y postępując spodziewa się zawsze znaleźć najmocniejszye wsparcie, nie tylko u Nayaśnieyszego Pana szczęśliwie panującego iako Directum suum Dominiuum ale y u całej Nayaśnieyszey Rzeczypospolitey, która łącząc zawsze swoje usilności z Nayaśniej: Monarchami Polskimi chciała toż Miasto przez nadanie szczególnych praw y ich potwierdzenie widzieć one w kwitnym stanie, a dalekie od powszechney Miast wszystkich zarazy, to jest Żydostwa.

Albert Lobert Prezydent Miasta Starey Warszawy manu propria, Frañ: Witthoff Starzy Radca M. S. W. manu propria, Grzegorz Łyżkiewicz Radca M. S. W. manu propria, Kazimierz Borakowski R. M. S. W. manu propria, Franciszek Paulin R. M. S. W. Johan Christian Walter R. M. S. W. manu propria, Adamus Kowalski C. C. A. V. manu propria, Jacobus Maraszewski C. C. A. V. manu propria Jan Gidelski R. M. S. W. manu propria, Antoni Rożański R. M. S. W. manu propria, Joannes Thomas de Andrychowicz C. C. A. V. manu propria, Jakub Rzecznik R. M. S. W Stanislaus Mietelski Archiscabinus C. A. V. manu propria, Jozef Gierczyński Ł. M. S. W. Jan Sołmiński Ł. M. S. W. manu propria, Jan Wiśniewski Ł. M. S. W. manu propria, Jan Jakob Dziarkowski Ł. M. S. W. manu propria, Andrzej Rafałowicz Ł. M. S. W. manu propria y S. K. Antoni Filipecki Ł. M. S. W. manu propria, Jan Bapt: Gautier Ł. M. S. W. manu propria, Jan Arcelaski Ł. M. S. W. manu propria



Jan Dekert Ł. M. S. W. manu propria y Starzzy Kupiec  
 Michał Kadau Ł. M. S. W. manu propria, Stanisław Jędrze-  
 iowicz Ł. M. S. W. manu propria. Jerzy Dawidson Starzzy  
 Gminny M. S. W. manu propria, Szymon Gabryszewski G.  
 M. S. W. manu propria, Antoni Przechborcki G. M. S. W.  
 George Goaf G. M. S. W. manu propria, Wencęslaw Karrer  
 G. M. S. W. manu propria, Petrus Alexius Tarcki V. V. C.  
 A. V. manu propria, Jan Jakob Brocco G. M. S. W. manu  
 propria, Leonard Wibek G. M. S. W. Jozef Rzempołuski G.  
 M. S. W. manu propria, Antoni Zadora G. M. S. W. Jozef  
 Łukaszewicz G. M. S. W. manu propria, Onuphrius G. M. S.  
 W. Florianus Marcinkowski G. M. S. W. Jan Reinke G. M.  
 S. W. manu propria, Wincenty Borakowski G. M. S. W. Fi-  
 lip Antoni Campioni G. M. S. W. Ignatius Hurtych G. M.  
 S. W. manu propria, Joseph Lignau G. M. S. W. manu pro-  
 pria, Jakub Pułtarzewski G. M. S. W. manu propria, Jan  
 Rofółkiewicz G. M. S. W. manu propria. Franciszek Schil-  
 ler Vice Senior Contubernij Złotnicz: manu propria, Teo-  
 dor Pawłowicz Podskarbi Contubernium Złotniczego manu  
 propria. Gabryel Zuaiewicz Starzzy Cechu Kuśnierskiego,  
 Jędrzey Czapliński Podstarzzy, Franciszek Barsuński Pod-  
 skarbi imieniem całego Cechu Kuśnierskiego manu propria.  
 Daniel Dąbski Starzzy manu propria, Walenty Żelazno-  
 wicz Podstarzzy Cechu Krawieckiego, Łukasz Koziarski  
 Podskarbi Cechowy manu propria, imieniem całego Cechu  
 Krawieckiego podpisujemy się. Ignacy Szperliński Starzzy,  
 Mikołay Przechborcki Podstarzzy imieniem całego Cechu  
 Szmuklerskiego manu propria. Piotr Szachowicz Starzzy  
 Cechu Bednarskiego nie umiejący pisać znak Krzyża Święte-  
 go położył ††† Jan Molisak Podstarzzy tegoż Cechu nie-  
 umiejący pisać znak Krzyża Świętego kładzie †. Balcer  
 Piorunowski Starzzy, Jakub Karkiewicz Podstarzzy imieniem

Cechu Rymarskiego, Walenty Paszkowski Podskarbi Cechowy. Szymon Zatorski Starczy, Tomasz Jankowski Podstarczy, Jozef Duliński Podskarbi imieniem całego Cechu Gancarskiego. Łukasz Drucikowicz Starczy, Franciszek Klimaszewski Podstarczy nie umiejący pisać znak Krzyża Świętego kładę † Tomasz Jezowski Podskarbi nie umiejący pisać znak Krzyża Świętego położył. Imieniem całego Cechu Mieczniczego podpisałi się. Jan Pynniel Starczy Tokarski znakiem Krzyża Świętego podpisał się †. Szymon Flachk Podstarczy tegoż Cechu imieniem całego Cechu podpisałiemy się. Johann Adam Blum Maystrow Starczy Cechu Słosarskiego. Johan Klassen Starczy Cechu Kotlarskiego. Johan Jakob Ichr Starczy z Cechu Szklarzkiego, Jozef Zychtt Podstarczy tegoż Cechu, Bernard Miller Podskarbi Cechu Szklarzkiego. Samuel Palewski Starczy Cechu Piekarskiego, Woyciech Kielczewski Podstarczy tegoż Cechu, Bartolomæus Skrypski Podskarbi. Gottlieb Strant Starczy Cechu Gwozdziarsk: Paweł Głazynski Starczy Cechu Stelmarskiego y Kołodziejskiego nie umiejący pisać znak Krzyża Świętego kładę †. Jerzy Jeyser Mayster y Podstarczy Cechu Kołodziejskiego. Franciszek Dybiński Starczy Cechu Kowalskiego † Jan Wieprzowski Podskarbi. Benedykt Knor Starczy Cechu Stolarskiego, Maciej Kwartnicki Podskarbi. Felix Szubski Starczy Cechu Rzeźniczego, imieniem wszystkich braci manu propria. Jan Sieg Starczy Cechu Mydlarskiego. Michał Spert Starczy Siodlarskiego Cechu imieniem wszystkich braci. Walenty Kiewłowicz Starczy Cechu Rybackiego, Jacenty Powiatowski Podstarczy tegoż Cechu † Dominik Guński Podskarbi tegoż Cechu †. Franciszek Celiński Starczy Kramarski, Grzegorz Oturkiewicz Podstarczy Kramarski iako nieumiejący

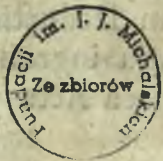
nieumiejący pisać kładzie znak Krzyża Świętego †. Jan Czafaczyński Starczy Cechu Szewckiego, Franciszek Peterfch Podstarczy manu propria, Szymon Małcki Podskarbi. Præsentem Deductionem Jurium ex Parte Civitatis Antiquæ Varfaviæ in Cauſa cum Illuſtriſſimo Principe Auguſto Sułkowski Mareſchalio Conſilii Permanentis ac aliis vertentur per totam Communitatem ejusdem Civitatis factam, ac ſub Die trigeſima Menſis Julij Anno Miſieſimo Septingentiſimo Septuageſimo Sexto in Congreſſu Ordinum ejusdem Civitatis productam, manibus eorum ſubſcriptam Actiſque Publicarum Conſultationum ingroſſatam eſſe atteſtor. In cujus rei fidem ſigillum ejusdem Civitatis appreſſum eſt. Joannes J. Rembowſki S. R. Mttis Secretarius Officij Conſularis Civitatis Antiquæ Varſaviæ Notarius manu propria. Locus Sigilli Civitatis ejusdem. Poſt cujus quidem Deductionis Jurium ſuperius præinfertæ in Acta præſentia ingroſſationem, Originale ejusdem. Idem Offerens circa Acta præſentia reliquit.

PUCHAŁA

*mp:*



1. Jan  
 2. Jan  
 3. Jan  
 4. Jan  
 5. Jan  
 6. Jan  
 7. Jan  
 8. Jan  
 9. Jan  
 10. Jan  
 11. Jan  
 12. Jan  
 13. Jan  
 14. Jan  
 15. Jan  
 16. Jan  
 17. Jan  
 18. Jan  
 19. Jan  
 20. Jan  
 21. Jan  
 22. Jan  
 23. Jan  
 24. Jan  
 25. Jan  
 26. Jan  
 27. Jan  
 28. Jan  
 29. Jan  
 30. Jan  
 31. Jan  
 32. Jan  
 33. Jan  
 34. Jan  
 35. Jan  
 36. Jan  
 37. Jan  
 38. Jan  
 39. Jan  
 40. Jan  
 41. Jan  
 42. Jan  
 43. Jan  
 44. Jan  
 45. Jan  
 46. Jan  
 47. Jan  
 48. Jan  
 49. Jan  
 50. Jan  
 51. Jan  
 52. Jan  
 53. Jan  
 54. Jan  
 55. Jan  
 56. Jan  
 57. Jan  
 58. Jan  
 59. Jan  
 60. Jan  
 61. Jan  
 62. Jan  
 63. Jan  
 64. Jan  
 65. Jan  
 66. Jan  
 67. Jan  
 68. Jan  
 69. Jan  
 70. Jan  
 71. Jan  
 72. Jan  
 73. Jan  
 74. Jan  
 75. Jan  
 76. Jan  
 77. Jan  
 78. Jan  
 79. Jan  
 80. Jan  
 81. Jan  
 82. Jan  
 83. Jan  
 84. Jan  
 85. Jan  
 86. Jan  
 87. Jan  
 88. Jan  
 89. Jan  
 90. Jan  
 91. Jan  
 92. Jan  
 93. Jan  
 94. Jan  
 95. Jan  
 96. Jan  
 97. Jan  
 98. Jan  
 99. Jan  
 100. Jan



PUCHAŁA

XVIII. 2. 902





X

XVIII-2-902